

Warszawa, dnia 22 lutego 2022 roku

**Parlamentarny Zespół
ds. Podiatrii, Podologii i Kosmetologii**

**Na ręce: Przewodniczącej
Pani Poseł Barbary Dziuk**

Drogą mailową

*Szanowna Pani Poseł,
Szanowni Państwo,*

w pierwszej kolejności serdecznie dziękujemy Pani Poseł i wszystkim Członkiniom i Członkom Zespołu Parlamentarnego za okazaną troskę i inicjatywę uregulowania statusu prawnego zawodu kosmetologa – o co środowisko wnosi od wielu, wielu lat. Miejmy nadzieję, że tym razem skutecznie.

Deklarujemy gotowość merytorycznego dialogu oraz pełnej współpracy, na zasadach partnerskich i z poszanowaniem uzasadnionych interesów wszystkich zainteresowanych środowisk.

Niezwykle cieszy nas przy tym bardzo szeroka reprezentacja środowiska akademickiego w trakcie spotkania.

Istotnie Drodzy Państwo – Rzeczpospolita Polska może być dumna z unikatowego systemu edukacji kosmetologów i poziomu ich wykształcenia. **Apelujemy z największą mocą, by ten sukces rozwijać i by dorobku tego nie zaprzepaścić.**

Po dyskusji, która odbyła się w dniu 7 lutego 2022 roku podczas zorganizowanego przez Zespół spotkania, pozwalamy sobie zabrać dodatkowo głos w następujących, kluczowych sprawach:

1. Uregulowanie statusu prawnego zawodu kosmetologa wymaga kompleksowego działania na poziomie ustawowym. Co do tego chyba wszyscy dyskutanci byli zgodni.

2. **Z tego powodu z najwyższym niepokojem** przyjęliśmy informację o pracach, toczących się samodzielnie, odrębnie, **w Ministerstwie Zdrowia**, co do rozszerzenia definicji „świadczenia zdrowotnego” o zakres „medycyny estetycznej”. **Z niedowierzaniem wręcz** przyjęliśmy przy tym kształt **projektu Katalogu Procedur Medycyny Estetycznej**, stanowiący załącznik do pisma Ministerstwa Zdrowia z dnia 4 lutego 2022 roku.
3. **Drodzy Państwo – to należy powiedzieć w pierwszej kolejności wprost – nie po to, by antagonizować, ale by „oczyścić przedpole” i wyrównać poziom wiedzy: przyjęcie tych dwóch rozwiązań w przedstawianym przez Ministerstwo Zdrowia kształcie doprowadzi po prostu do tego, że dalsze prace tego Zespołu i trud Pani Poseł Przewodniczącej po prostu stracą jakkolwiek sens i rację bytu. Kształt i kierunek tych projektów nie jest przy tym żadnym „punktem wyjścia do dalszej dyskusji i dialogu” – to po prostu „taktyka spalonej ziemi”, pogrzebanie zawodu kosmetologa i dotychczasowych osiągnięć na tym polu.**
4. Termin „**medycyna estetyczna**” jest pewnym skrótem myślowym i językowym oraz pojęciem marketingowym o niedookreślonym znaczeniu (w bardzo dużej mierze funkcjonującym w ramach szeroko rozumianej estetyki, a nie medycyny *sensu stricte!*), **nie posiada własnej definicji ustawowej** oraz nie jest pojęciem prawnym o uregulowanym zakresie. Brak jest także odpowiedniej, ściśle sformalizowanej specjalizacji lekarskiej w tym obszarze – ani w Polsce, ani, wedle naszej wiedzy, w Unii Europejskiej.
5. **W tych okolicznościach projekt definicji „medycyny estetycznej”, o którym mowa była w czasie spotkania Zespołu, powinien być traktowany jako indywidualna, prywatna inicjatywa jedynie pojedynczego środowiska, która nie może stanowić, bez realnych i rzeczowych konsultacji z innymi wprost zainteresowanymi środowiskami, punktu wyjścia do jakichkolwiek prac legislacyjnych.**
6. Z przykrością odnotowujemy, że gremia pracujące nad definicją „medycyny estetycznej” oraz zakresem jej procedur nie uznały za stosowne poinformować o swoich pracach żadnego grona przedstawicielskiego kosmetologów, a przede wszystkim nie zaprosiły kogokolwiek z grona kosmetologów do merytorycznej współpracy – **podczas gdy samodzielne opracowywanie tej definicji to nic innego jak jednostronne i arbitralne rozgraniczenie zakresu działania dwóch odrębnych, współpracujących, ale i bezpośrednio konkurencyjnych względem siebie na rynku, grup zawodowych, bez jakiegokolwiek udziału jednej z nich – kosmetologów właśnie!**
7. Drodzy Państwo, zawód kosmetologa jest nowoczesnym, dedykowanym estetyce zawodem o prawie 30 letniej tradycji, doświadczeniu i co najważniejsze – unikalnym programie samodzielnego kształcenia akademickiego, na poziomie licencjackim, magisterskim, a także doktorskim, który został poddany akredytacji przez Polską Komisję Akredytacyjną (PKA). Absolwentom nadawany jest tytuł zawodowy – kosmetologa.

Zawód ten sprawdził i nadal sprawdza się na rynku – ma wciąż rosnące grono odbiorców, cieszy się zaufaniem Klientów, przy równoczesnym zachowaniu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa.

Nie jest to zatem zawód anonimowy, przypadkowy, a tym bardziej pseudonaukowy czy „hochsztaplerski”. Nie jest to także zawód „laboratoryjny”, czy też służebny wobec lekarzy.

8. **Jedną z największych bolączek – i dla kosmetologów i dla Klientów – jest to, że na tę chwilę nie jest to zawód formalnie uregulowany odrębną ustawą.** W konsekwencji powyższego, w świetle aktualnej, zupełnie ułomnej regulacji prawnej, wymagającej rozważnej, kompleksowej i wielostronnej (a nie fragmentarycznej, jednostronnej i arbitralnej) interwencji Ustawodawcy, wykonywaniem zabiegów „estetycznych”, czy też „medycyny estetycznej” (jak już pisaliśmy – nie jest to termin prawny, nie ma jego definicji ustawowej, jest to językowy i marketingowy skrót myślowy **o spornym zakresie pojęciowym**) mienić się może każda osoba fizyczna, prowadząca działalność gospodarczą – ze szkodą dla Klientów, Pacjentów (gdzie w grę wkraczałaby już medycyna *sensu stricte*), ale także i w równej mierze dla kosmetologów, jako zawodu dedykowanego do szeroko rozumianej estetyki!
9. Wylimitowanie, spowodowane brakiem kompleksowej, pozytywnej regulacji prawnej zawodu kosmetologa (i zastąpienie jej jedynie partykularnym rozszerzeniem definicji świadczenia zdrowotnego w kierunku estetyki) tysięcy osób, które ukończyły studia licencjackie i magisterskie, z wykonywania usług kosmetycznych i estetycznych, byłoby rozwiązaniem wręcz katastrofalnym, zaprzepaszczeniem lat kształcenia akademickiego, bezpowrotnym zniszczeniem zawodu, bezpośrednio prowadzącym do upadłości wielotysięcznej rzeszy profesjonalnych i rzetelnych przedsiębiorców oraz do strukturalnego bezrobocia w tym sektorze gospodarki.
10. Przemyślane i ze wszech miar pożądane uregulowanie zawodu kosmetologa, z racjonalnym rozgraniczeniem kompetencji kosmetologa i lekarza działającego na polu *stricte* już medycznym, wymagać będzie współpracy wszystkich właściwych Ministrów, w których właściwości leży zawód kosmetologa (oraz lekarza i lekarza dentystry), w tym odpowiedzialnych za szkolnictwo wyższe, zawodowe, rynek pracy i finanse publiczne. **Ministerstwo Zdrowia nie jest władne samodzielnie dokonywać takich fragmentarycznych, a rewolucyjnych i destrukcyjnych zmian.**
11. Tu pojawia się dramatyczne w swym wydźwięku pytanie – w imię osiągnięcia jakich celów zdrowotnych, społecznych i gospodarczych kierunek prac Ministerstwa Zdrowia zmierza samodzielnie, bo tak to na chwilę obecną należy jednoznacznie odczytywać, ku odebraniu co najmniej kilkudziesięciu tysiącom profesjonalistek z odpowiednim wykształceniem i długoletnią praktyką zawodową, prawa do wykonywania wyuczonego zawodu, w którego rozwój i pomnażanie dalszych dziesiątek tysięcy miejsc pracy dla kolejnych absolwentek kosmetologii zainwestowały swój czas, pasję i oszczędności życia? Czy należy kosmetolożki

„karać” za to, że zdobyły wyższe wykształcenie w dynamicznie rozwijającym się zawodzie, dedykowanym dla rynku estetycznego?

Czy jakiś podmiot w sferze publicznej przewiduje zwrot kosztów uzyskania tego wykształcenia, zazwyczaj odpłatnego? Kto wytłumaczy rozczarowanie i zajmie się syndromem wypalenia zawodowego oraz przymusowym przekwalifikowaniem zawodowym? Jak takie postępowanie miałyby się do konstytucyjnej zasady zaufania obywatela i przedsiębiorcy do działań Państwa oraz do fundamentalnej zasady ochrony praw nabytych (zawodowych, edukacyjnych – stanowiących elementy praw człowieka)?

12. Zanim podejmie się fragmentaryczną decyzję, wprowadzającą zmiany „tylnymi drzwiami”, warto sprawdzić, czy kilkadziesiąt tysięcy mikro-przedsiębiorstw, jakimi są gabinety kosmetyczne, pozostanie na rynku czy upadnie, bo nie będzie w stanie utrzymać się z **wykonywania szczytkowych zabiegów, które planuje im pozostawić gremium, które obecnie arbitralnie chce decydować o losach pewnego środowiska zawodowego - bez udziału przedstawicieli tego środowiska!**
13. Trzeba mieć na uwadze również fakt, że w te mikro-przedsiębiorstwa nieustannie inwestowano. Kto zwróci poniesione nakłady albo będzie spłacał przyszłe raty kredytów lub leasingowe – po wyeliminowaniu kosmetyków z rynku? **Czy Państwo Polskie, a w szczególności Ministerstwo Zdrowia, ma opracowane, skonsultowane i zatwierdzone w Radzie Ministrów działania osłonowe, dla przedsiębiorców i dla rynku pracy?** Czy rozważane było ryzyko setek potencjalnych pozwów odszkodowawczych? Czy Prokuratura Generalna RP skonsultowana została co do szans powodzenia przedsiębiorców w takich procesach? **Czy jest to wreszcie dodatkowe ryzyko, potrzebne Skarbowi Państwa w tych najtrudniejszych czasach światowego kryzysu i inflacji? W imię czego? Prosimy o przyjęcie zapewnienia, że kosmetycy takiego ryzyka nie chcą wprowadzać – chcą jedynie móc realnie i bezpiecznie wykonywać oraz rozwijać wyuczony zawód.**
14. Szeroko propagowana "troska o dobro pacjenta" (a właściwie – w bardzo dużej mierze o „Klienta”) nie może być listkiem figowym, zasłaniającym merkantylne, partykularne interesy wąskiej, konkurencyjnej grupy zawodowej. **Nieprawidłowości na rynku estetyki, które środowisko kosmetyczne jednoznacznie potępia, nie należy eliminować poprzez unicestwienie tej gałęzi gospodarki i stworzenie na niej monopolu dla wąskiej części korporacji lekarskiej.**
15. Z najwyższym szacunkiem dla Służby Zdrowia zapytujemy - czy dokonano stosownych analiz, jak bardzo Służba Zdrowia, w zakresie swej misji, zostanie wydrenowana z personelu (wedle ujawnionych planów: lekarzy po dwóch latach rezydentury oraz specjalistów), poprzez stworzenie *de facto* monopolu lekarskiego i stomatologicznego w sektorze estetyki?

Przypominamy, choć to truizm, że w zdecydowanej większości studia medyczne to studia bezpłatne, finansowane z pieniędzy podatników – wyborców.

Czy taki kierunek „rozwoju” Służby Zdrowia nie stoi w jawnej sprzeczności z założeniami sztandarowego projektu rządowego, a to Polskiego Ładu – którego celem jest przecież, zasługujące zawsze na poparcie, radykalne wzmocnienie tej Służby, a nie uszczuplenie?

Wobec wagi i kompleksowości diskutowanych zagadnień, wnioskujemy o zaproszenie do udziału w pracach Zespołu przedstawicieli Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Pozostajemy do pełnej dyspozycji co do udziału w dalszych pracach Zespołu.

Zgodnie z oczekiwaniem, przedstawimy naszych ekspertów, którzy będą brali udział w sesjach roboczych.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku,

*W imieniu organizacji działających w ramach
Koalicji dla Bezpieczeństwa i Rozwoju Kosmetologii*



*Justyna Gorlicka – Kruk
Prezes Izby Kosmetologów /--/*

zarzad@izbakosmetologow.pl



*Beata Wątorowska
Prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju
Kosmetologii „Przyjazna Kosmetyka” /--/
b.watorowska@przyjaznakosmetyka.org*



*Iwona Wójcik, przedstawicielka
Krajowej Izby Kosmetologii /--/
wojcik.krajowaizbakosmetologii@gmail.com*

Do wiadomości otrzymują:

1. **Posłanka Barbara Dziuk – Przewodnicząca Zespołu Parlamentarnego**
biuro.dziuk@outlook.com
2. **Poseł Tadeusz Chrzan – Wiceprzewodniczący Zespołu Parlamentarnego**
tadeusz.chrzan@sejm.pl
3. **Posłanka Monika Pawłowska – Członkini Zespołu Parlamentarnego**
biuro@monikapawlowska.pl
4. **Ministerstwo Rozwoju i Technologii**
kancelaria@mrit.gov.pl
5. **Ministerstwo Zdrowia**
kancelaria@mz.gov.pl
6. **Ministerstwo Finansów**
kancelaria@mf.gov.pl
7. **Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej**
info@mriips.gov.pl
8. **Kancelaria Prezesa Rady Ministrów**
kontakt@kprm.gov.pl
9. **Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców**
biuro@rzecznikmsp.gov.pl
10. **Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich**
biurorzecznika@brpo.gov.pl
11. **Konfederacja Rektorów Akademickich Uczelni Medycznych (KRAUM)**
kraum@gumed.edu.pl